

Bp Ignacy Dec

Lekarstwo zapewniające życie wieczne

Świdnica, 20 kwietnia 2019 r.

Homilia podczas Liturgii Wigilii Paschalnej w katedrze świdnickiej

Wstęp

Drodzy bracia i siostry długa była dzisiejsza liturgia słowa. Czeka nas jeszcze liturgia chrzcielna i liturgia eucharystyczna, dlatego też nasza homilia winna być krótsza niż np. podczas rekolekcji.

1. Przesłanie Bożego słowa

Moi drodzy, w dzisiejszych obfitych czytaniach została nam przedstawiona w wielkim skrócie cała historia zbawienia - od stworzenia świata i człowieka aż do naszego czasu, czasu Kościoła. Najpierw było pouczenie o stworzeniu rodzaju ludzkiego, które ukazuje równość płci, ich pochodzenie od Boga i uczestnictwo w Jego stwórczej mocy. Bóg wystawił Abrahama na próbę. Ojciec narodu wybranego wyszedł z niej zwycięsko. Był nam przypomniany cud wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej. Przejście przez morze, czyli pascha, oznaczała przejście z niewoli do wolności i była zapowiedzią wyzwolenia całej ludzkości z niewoli grzechu do życia w wolności dzieci Bożych, którego dokonał nowy Mojżesz - Jezus Chrystus. Słyszeliśmy kilka tekstów proroków, których Bóg posyłał, aby upominali naród i strzegli czystości wiary w prawdziwego Boga Izraela.

Fragment Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian ukazuje chrzest jako zanurzenie się w śmierci Chrystusa. Punktem kulminacyjnym wśród wydarzeń zbawczych dziś przypomnianych jest zmartwychwstanie Chrystusa. Zmartwychwstały Chrystus zapowiada nam naszą nieśmiertelność, nasze wieczne życie z Bogiem.

2. Poszukiwanie lekarstwa przeciw śmierci.

Drodzy bracia i siostry, na ziemi cieszymy się życiem biologicznym i duchowym. Niektórzy dbają przede wszystkim o życie biologiczne. Chcą ładnie wyglądać, mieć odpowiednią sylwetkę i być jak najdłużej młodym. Kiedy chorujemy, udajemy się do lekarza. Po badaniach, otrzymujemy lekarstwa. Ludzie bardzo bogaci mają do dyspozycji najlepsze lekarstwa na świecie. Jednakże oni też umierają. Żaden milioner nie żyje wiele dłużej od innych ludzi. Niekiedy to biedni nawet żyją dłużej. W listopadzie 2018 r. w krakowskim klasztorze ss. Dominikanek na Gródku zmarła uboga siostra Cecylia Roszak. Żyła 110 lat. Świdnicy mamy ponad stuletniego pana. W Wielki Czwartek zmarł najstarszy kapłan naszej diecezji - ks. prałat Tadeusz Dudek - w 90. roku życia i w 65. roku kapłaństwa. Moi drodzy, wcześniej czy później umierają wszyscy: biedni i bogaci, uczeni i prości.

Oznacza to, że nie ma lekarstwa przeciw śmierci. Nie można go nigdzie kupić i u żadnego znachora zdobyć.

Istotnie, nie ma lekarstwa przeciw śmierci. Wszyscy kiedyś musimy umrzeć, ale jest lekarstwo na życie przemienione, uwielbione, w które wszedł po śmierci nasz Zbawiciel, gdy powstał z martwych. Zmartwychwstał w tym samym, ukrzyżowanym ciele, które złożono do grobu, ale w zmartwychwstaniu zostało ono przemienione w nową jakość. Jeśli Chrystus zapowiedział nam życie wieczne, to zapowiedział właśnie takie życie, życie w ciele uwielbionym, czyli zmartwychwstałym. Tu, na ziemi, nie mamy doświadczenia takiego życia, dlatego dokładnie nie wiemy na czym ono polega.

Moi drodzy, możemy zatem powiedzieć, że ostatecznie jest lekarstwo przeciw śmierci. Papież Benedykt XVI mówił w homilii podczas Wigilii Paschalnej, 3 kwietnia 2010 r., iż częstokroć myślano, że musi gdzieś rosnąć takie zioło, które zapobiegałoby śmierci. Wcześniej czy później musi być możliwe znalezienie lekarstwa nie tylko na jakąś konkretną chorobę, ale na prawdziwe nieszczęście – umieranie. Gdy patrzymy na pusty grób Chrystusa, mówimy, że zioło przeciw śmierci istnieje. Chrystus jest drzewem życia. Jeśli się Go trzymamy, jesteśmy zanurzeni w życiu. „Ja jestem, zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki" (J 11,25-26). Nikt nam nie zapewni wieczności poza Chrystusem.

3. Lekarstwo na życie wieczne - powszechnie i za darmo dostępne

Moi drodzy życie wieczne zaczyna się już na ziemi i to w nas. Jest to życie Boże w nas. Jesteśmy przecież świątynią dla Ducha Świętego. W naszym sercu kryje się wiara, mamy kontakt, więź z osobowym Bogiem. Początki tego życia są na chrzcie świętym. To jest dar Boży. Chrystus nie opatentował tego daru. Nie każe nam płacić za dzieło odkupienia. Przeciwnie, dostajemy je za darmo. To życie w przyjaźni z Bogiem ginie w nas przez grzech. Kościół ma jednakże nie tylko wodę chrztu świętego, ale i łąy pokuty. Nie ma grzechu, którego Pan Bóg nie mógłby albo nie chciałby odpuścić, jeśli tylko grzesznik za niego żałuje. Zawsze możemy odzyskać życie wieczne. Wielkanoc nam przypomina, że trzeba dbać nie tylko o piękno życia biologicznego, o zdrowie fizyczne, ale także o jakość życia duchowego, życia wiary, przyjaźni z Bogiem.

Zakończenie

Za chwilę odnowimy przyrzeczenia chrztu św. Wyznamy naszą wiarę, wyrzekniemy się szatana, zła i grzechu i zobowiązemy się, aby żyć w wolności dzieci Bożych. Prośmy Chrystusa Zmartwychwstałego, którego dziś przyjmujemy w Komunii św., by w nas zawsze mieszkał, by nas napełniał światłem i mocą Ducha Świętego i byśmy kiedyś z Nim zmartwychwstali . Amen.